

LONDYN.

Mieszkańcy stolicy Australii słyszeli w ciągu dwóch ostatnich dni częściej wycie syren straży pożarnej, niż bicie dzwonów świątecznych.

W pierwszym dniu świąt, w Sydney policja zebrała na ulicach miasta około stu pijanych obywateli, zostali oni umieszczeni dla wyrzeźwienia w centralnym więzieniu, gdzie

na koszt państwa otrzymali poczęstunek i papierosy.

NOWY JORK. We wtorek spadł do Pacyfiku amerykański samolot wojskowy. 19 osób zginęło.

KAIR. W pobliżu miasta Durban w Afryce południowej, wydarzyła się we wtorek katastrofa autobusowa. 13 pasażerów autobusu poniosło śmierć.

Silne wstrząsy podziemne nawiedziły wczoraj Istanbuł, powodując wiele strat. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości 90 km. od Istanbułu.

DELHI

Nadzwyczaj ulęgłe deszcze jakie padały przez całe święta spowodowały olbrzymie powodzie w Cejlonie. Z ostatnich doniesień wynika iż katastrofalna powódź pociągnęła za sobą 50 ofiar w ludziach. Blisko 150 tys. osób pozostało bez dachu nad głową.

Premier Cejlonu Bandaranaike zwrócił się do rządu indyjskiego z prośbą o nadesłanie helikopterów, samolotów i leków. Tysiące hektarów ziemi uprawnej znajduje się pod wodą. Drogi, koleje, łączność telefoniczna i sieć elektryczna w dużym stopniu zostały uszkodzone.



NAJSTARSZA BABCIA WE FRANCJI. Przed kilku dniami pani Marie-Thérèse Durréhou, mieszkanka Lasserade (departament Gers) obchodziła swe 105 urodziny. Widzimy ją w towarzystwie swej prawnuczki.

CAF

O północy w Noc Sylwestrową zabrzmi po raz pierwszy hejnał wrocławski

Wrocław ma już swój hejnał. Jest nim motyw ludowej piosenki „We Wrocławiu na ryneczku”, w opracowaniu kompozytora Michała Dąbrowskiego.

Tradycja wrocławskich hejnałów jest bardzo dawna. Wskrzesiła ją obecnie rada narodowa. Hejnały we Wrocławiu grane były od roku 1832, niestety jednak nie zachowała się stara melodia.

Nowy hejnał zabrzmi po raz pierwszy z najwyższej staromiejskiej wieży o północy w Noc Sylwestrową, a następnie będzie grany każdego dnia w południe.

W „Lajkoniku” 10 „czwórek” po 33 tysiące zł

Wśród kuponów nadesłanych do XXXVIII gry „Lajkonika” znaleziono 10 czwórek po 33.339 zł, 308 trójek po 541 zł i 9.066 dwójek po 17 zł.

Ilu jest nas wszystkich na świecie

Liczba ludności na kuli ziemskiej wzrasta nieustannie z nieprzewidywaną wręcz szybkością.

Według danych Biura Statystycznego USA na ziemi było w 1951 roku 2 miliardy 513 mln ludzi, a w 4 lata później już 2 miliardy 691 mln, co oznacza wzrost o 1,7 proc.

Zasadniczą przyczyną tego bardzo poważnego wzrostu ilości ludzi jest nie tyle zwiększenie się liczby narodzin, ile stałe zmniejszanie się liczby zgonów.

Najszybszy wzrost ludności wykazują kraje Ameryki Południowej.

W rynsztoku znalazł 5 tys. dolarów

NOWY JORK. 76-letni Fred Steitz, zamieszkały w Columbus (stan Ohio) znalazł w rynsztoku 5 tys. dolarów, dzięki czemu mógł spędzić uroczyste święta.

echo KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 301

Kraków, piątek 27 grudnia 1957

Choć tegoroczne święta minęły w spokoju bez pijacko-chuligańskich wybryków lekarze stacji Pogotowia Ratunkowego nie narzekali na brak pacjentów

Tym razem, o dziwo, w czasie świąt zamiast nadzwyczajnej ilości awantur chuligańskich i pijackich jak to zwykle bywa — było w Krakowie stosunkowo bardzo cicho i spokojnie. Oczywiście być może należy to łączyć z równie dziwnym faktem: trudnościami w zaopatrzeniu w wódkę w okresie przedświątecznym. Po raz pierwszy więc dystrybucja w tym zakresie nieco szwankowała, za co należy ją wyjątkowo pochwalić, gdyż skutki były miłe dla wszystkich (z wyjątkiem właśnie pijaków).

Nie znaczy to oczywiście, żeby Pogotowie Ratunkowe nie miało w czasie świąt nic do roboty. Szczególnie dużo było różnego rodzaju schorzeń żołądkowych wynikających z nadmiernego konsumowania świątecznych przysmaków. I tak np. w dniu wczorajszym w Krakowie ilość wezwań była wręcz rekordowa i wyniosła 179! Jeśli przyjąć, że 14 tej liczby stanowiły „normalne” choroby, to w każdym razie grubo ponad 100 choroba z... przejedzenia. Stu chorym udzielono ponadto pomocy w ambulatorium pogotowia. Pijaków ratowano tylko dwóch.

Straż Pożarna natomiast miała bardzo spokojne dni — gasiła tylko kilka drobnych pożarów. Dosyć dziwny wypadek miał miejsce wczoraj przy ul. Mogiłskiej 109. O godz. 23.55 wezwano tutaj Pogotowie do 9 osób zatrutych czadem. Wszystkich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Tła tej całej sprawy je-

szcze nie znamy, w każdym razie różne nazwiska chorych wskazują, że prawdopodobnie byli tam również goście świąteczni.

1200 razy interweniowali lekarze warszawskiego Pogotowia Ratunkowego podczas dyżuru w wigilię i pierwszy dzień świąt. Były to w większości przypadki „świątecznych zachorowań” związanych z nadmiernym apetytem pacjentów, tak, że najczęściej kończyło się na przepłukaniu żołądka.

W stołecznej izbie wytrzeźwień — słaba frekwencja; w ciągu dwóch dni „przenocowano” 48 osób.

Gwarno i wesoło było w okresie świąt w ośrodkach

Wypadek tramwajowy zakończył się śmiercią

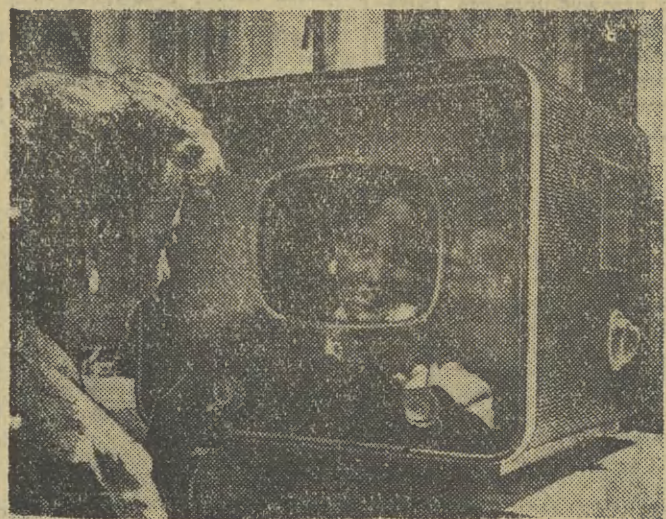
Dziś w godzinach rannych w Borku Fałęckim wpadł pod tramwaj Wawrzyniec Chmielowski zam. w Skotnikach nr 102. Wóz odciął mu obie nogi i zmiażdżył miednicę, w wyniku czego ofiara wypadku zmarła jeszcze przed przybyciem karetki Pogotowia. (t)

Bukowina Tatrzańska otrzyma stację turystyczną PTTK

Miłośnicy wysokogórskich wycieczek z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że z dniem 15 stycznia przyszłego roku w Bukowinie Tatrzańskiej uruchomiona będzie stacja turystyczna PTTK, obliczona na 34 miejsca.

Ze względu na położenie — skrzyżowanie dwóch ważnych dróg przelotowych, tzw. Szlaku Pienińskiego i Szlaku im. Lenina, uruchomienie tej stacji będzie miało szczególne znaczenie dla uczestników obozów wędrownych.

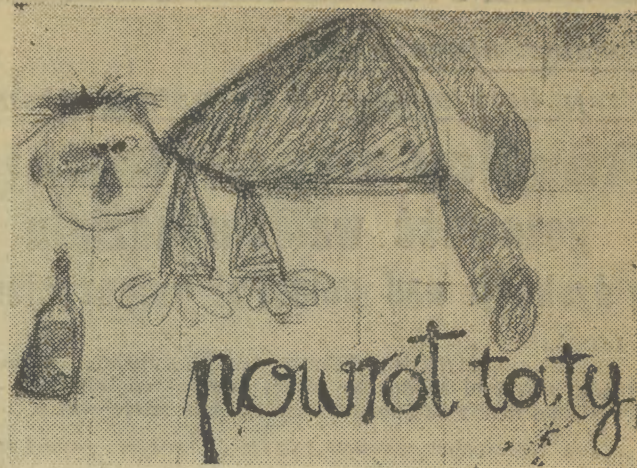
Dr Cumulonimbus przewiduje!



Tegorocznym świętom nie dopisał śnieg. Stąd i nieco odmienny ich przebieg. Nie było tradycyjnych spacerów na Salsator i narciarskich harców na Sikorniku, ani kuligów do Lasu Wolskiego. Brakło wesołych okrzyków igrającej na śniegu młodzieży i echa dzwonek niosących się śladem sań...

Święta spędzono w domu. Na szczęście do tradycyjnych świątecznych rozrywek przybyła nowa, jeszcze rzadka i kosztowna, ale wiele pasjonująca: telewizja. Po raz pierwszy tego roku w gronie rodziny i znajomych oglądano na własnym ekranie telewizyjny obraz.

Śniegu w dalszym ciągu nie będzie. Dziś przeważnie dość pogodnie. Temperatura do + 4 st. W nocy do - 2 st. Wiatry słabe z południa zachodnich. Jutro bez większych zmian.



powrót taty



PLAKATY NA CZASIE. Na zdjęciu: Plakat satyryczny „Powrót taty” wg. pomysłu Andrzeja Działika — studenta ASP w Warszawie. (II nagroda w konkursie).

FOT — CAF

39 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Dziś mija 39 lat od dnia wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

W dniu rocznicy odbędą się w Poznaniu centralne uroczystości, w których uczestniczyć będą delegaci — Powstańcy z całego województwa, przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD oraz licznie zaproszeni goście. W godzinach przedpołudniowych Powstańcy przemarszują ulicami miasta ze Starego Rynku do auli Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie w czasie akademii nastąpi uroczyste udekorowanie weteranów „Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym”.

Kołodnicy pobili się szablami

W Sulechowie koło Kołomyrzowa grupa kołodników postanowiła dla lepszego nawyżania do tradycji narodowych nie tylko koncertować pod oknami domów, ale również odbyć pojedynki na szablach. W rezultacie tych chlubnych zamiarów 19-letni Antoni Marosak został przewieziony do szpitala w Nowej Hucie, gdzie pozyskiwano mu rany na głowie.

Stacja - robot wyrecza meteorologów

Australijska ekspedycja antarktyczna zainstaluje na Nowy Rok w pobliżu Bieguna Południowego specjalną automatyczną stację meteorologiczną, całkowicie bez obsługi ludzkiej.

„Stacja - robot” będzie przekazywać drogą radiową, regularnie w odstępach 6-godzinnych, najbardziej szczegółowe obserwacje meteorologiczne.

Raz w roku będzie ona podlegała oględzinom. Wówczas również wymieniane będą zużyte źródła prądu, poruszającego całe urządzenie.

38-ma w tym roku ofiara Hiroszimy

PEKIN. W tych dniach zmarł na skutek następstw wybuchu bomby atomowej nad Hiroszimą w 1945 roku, 65-letni mieszkaniec tego miasta, Shozo Yora, który w krytycznym momencie znajdował się w odległości 2,5 kilometrów od miejsca wybuchu. Jest to już 38 ofiara Hiroszimy w tym roku.

Skandal z rekwizytami!

Zapowiedziany na pierwszy i drugi dzień świąt występ afrykańskiego baletu Keita Fodeba był oczekiwany w Krakowie z dużym napięciem. Ci, którym udało się zdobyć bilety uważani byli za szczęśliwców. Tymczasem na kilka godzin przed pierwszym występem komunikaty radiowe zawiadomiły o jego odwołaniu. Tak samo nie odbył się drugi występ zaplanowany na dzień 26 bm. „Szczęśliwcy” z zakupionymi biletami stali się nagle... nieszczęśliwcami, zaczęli żorzyć się na organizatorów za zmarnowany świąteczny wieczór, w którym liczyli na atrakcyjną rozrywkę.

Dziś rano dowiedzieliśmy się szczegółów tego, jakby

nie było — poważnego skandalu. Otóż balet murzyński Keita Fodeba przyjechał zgodnie z zaplanowanym terminem i przez cały okres świąt przebywał w Krakowie. Jeszcze 21 bm. nadszedł do Krakowa pocztą lotniczą z Paryżu kwit potwierdzający wustanie rekwizytów i strojów dla zespołu Fodeba w dniu 19 bm. A więc najpóźniej 24 bm. przesyłka ta powinna zjawić się na krakowskim dworcu. Tymczasem do tej pory tj. dnia 27 bm. godz. 10 nie natrafiono nigdzie na jej ślad. Poszukiwania trwają dzień i noc. Przyniosły one tylko tyle (co na szczęście nie kompromituje naszej PKP), że transport z rekwizytami dla

zespołu Fodeba nie przekroczył granicy polskiej i prawdopodobnie utknął gdzieś na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej. Impresario zespołu Fodeba już kilkakrotnie łączył się z Paryżem, gdzie również uruchomiono wszystkie sprężyny w celu odnalezienia zagubionej przesyłki. Na punkt graniczny w Zembrzydowicach wysłano już samochody, które z chwilą nadejścia przesyłki przywiezą ją natychmiast do Krakowa. Jeśli dotrze tam ona w najbliższych godzinach, to zapowiedziany na dziś godz. 19 występ w hali TS Wisła, odbędzie się normalnie, a jutro, tj. w sobotę 28 bm. — dwa załegłe występy z 25 i 26 bm. O ostatecznej decyzji dowiemy się z komunikatu radiowego. (aż)

Sprawa utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej

Anglicy zapowiadają gotowość wzięcia udziału w dyskusji nad polskimi propozycjami

LONDYN. Dzienniki londyńskie w dniu 24 bm. podkreślają gotowość rządu brytyjskiego do rozważenia propozycji polskiej — utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej.

„News Chronicle“ zaznacza, że Lloyd udzielił wymijających odpowiedzi na wszystkie prawie pytania, jakie zostały mu postawione w programie telewizyjnym, wypowiedział się jednak konkretnie na temat polskiej propozycji stwierdzając: „Jesteśmy gotowi przystąpić do dyskusji w tej sprawie“.

„Daily Telegraph“ cytując dokładnie odpowiedni ustęp wypowiedzi ministra Lloyda i zaznacza, że przewiduje on duże trudności w rozwiązaniu problemu kontroli i nadzoru nad europejską strefą bezzatomową.

Dziennik „Yorkshire Post“ publikuje list do redakcji, jednego ze swoich czytelników, który nawołuje aby propozycja utworzenia neutralnej strefy w Europie środkowej została przychylnie rozważona. Autor pisze, że „pomysł utworzenia czegoś w rodzaju Szwajcarii w środku Europy jest zbyt ponętny, aby go lekko myślnie odrzucić. Wylicza on następujące niezmiernie korzyści związane z wprowadzeniem w życie tych propozycji: wzrost zaufania, że pokój może być utrzymany, pewien stopień zabezpieczenia militarnego w strefie narażonej na niebezpieczeństwo, zmniejszenie zależności Zachodu od pomocy amerykańskiej — co wyszłoby na dobre zarówno zachodniej Europie, jak i Stanom Zjednoczonym.

Noty ZSRR do ambasad w Moskwie

MOSKWA. Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesała wszystkim ambasadom i poselstwom w Moskwie noty zawierające tekst rezolucji uchwalonej na sesji Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącej siedmipunktowego „planu pokoju“.

90 żubrów w naszych rezerwach

Nasza żubrza rodzina w tych dniach niespodziewanie powiększyła się. W rezerwach w Borkach (woj. Olsztyń), urodziła się cieliczka. Jest to tym ciekawsze że urodziła żubra o tak późnej porze już od dawna nie notowano.

Obecnie rezerwat w Borkach liczy 8 szt. żubrów. We wszystkich zaś rezerwach, których w kraju mamy 5, żyje 90 szt. tych rzadkich zwierząt. Tegoroczny przychówek wyniósł 16 sztuk.

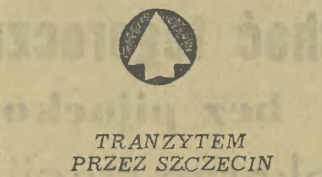


Dementi rządu bońskiego

BONN. W bońskich kołach rządowych zdementowano wiadomość, jakoby rząd Izraela zwrócił się do rządu NRF w sprawie zakupu broni.

Zdaniem tych kół, układy w sprawie odszkodowań wypłaconych przez rząd NRF w związku ze zbrodniami hitlerowskimi popełnionymi na narodzie żydowskim nie obejmują żadnej klauzuli przewidującej dostawy broni dla państwa Izraela.

Delegacja izraelska mogłaby zakupić broń od przedsiębiorstw prywatnych, gdyż ograniczenia eksportu broni w Niemczech zachodnich odnoszą się jedynie do krajów socjalistycznych.



TRANZYTEM PRZEZ SZCZECIN. Na placu składowym przy nabrzeżu „Ewa“ w porcie szczecińskim czeka na załadunek przeszło 300 samochodów produkcji CSR. Samochody osobowe „Skoda“ i „Tatra“ oraz kilkadziesiąt traktorów „Zetor“ przeznaczone dla Finlandii pojadą na polskich statkach, które utrzymują stałą komunikację z tym krajem.

W Moskwie założono Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej

W gmachu Wszechzwiązkowego Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) w Moskwie, odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Na sali obecni byli liczni przedstawiciele zakładów pracy, kolchozników, świata kulturalnego i artystycznego, armii radzieckiej oraz ambasador PRL w Moskwie — Tadeusz Gede i liczni urzędnicy ambasady polskiej.

Zebrań otworzył wiceprzewodniczący WOKS — Wizzylin. Zakomunikował on, że od dłuższego czasu w wielu miejscowości Związku Radzieckiego napływają propozycje tworzenia Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W związku z tym grupa inicjatorów w skład której wchodzi m. in. Łobanow (przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR), Krzyżanowski (akademik, członek honorowy PAN), Popowa (przewodnicząca zarządu WOKS), Dzierżyńska, Wasilewska, ambasador Związku Radzieckiego w Polsce A. Brasinow, muzykolog Belza i in., postanowiła wysunąć tę propozycję na zebraniu z udziałem przedstawicieli szerokiego mas społeczeństwa radzieckiego.

Po wystąpieniu ambasadora Gedego odbyły się wybory władz nowego Towarzystwa. Na przewodniczącą Towarzystwa wybrano przewodniczącą Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — P. P. Łobanowa.

W stolicy Egiptu trwa konferencja solidarności krajów Azji i Afryki

26 bm. rozpoczęła się w Kairze konferencja solidarności krajów Azji i Afryki.

Na otwarciu obrad obecni byli członkowie rządu egipskiego, deputowani Zgromadzenia Narodowego, szefowie i urzędnicy placówek dyplomatycznych, przedstawiciele egipskich związków zawodowych i organizacji społecznych. Obecni są również obserwatorzy z ramienia organizacji międzynarodowych i rozmaitych krajów, m. in. wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Endicott, przedstawiciele Jugosławii, Anglii, Włoch, NRD, Węgier.

W konferencji biorą udział delegacje z 40 krajów, w tym delegacje Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Związku Radzieckiego, Indonezji, Japonii, KRLD, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Mongolskiej Republiki Ludowej, Syrii, Jordani, Libanu, Sudanu, Iraku, Iranu, Barmy, Cejlonu, Malajów, Jemenu, Tunisu, Algieru, Adenu, Cypru, Palestyny, Kamerunu, Madagaskaru, Nigerii i Senegalu.

Porządek dzienny obrad: 1) Przegląd obecnej sytuacji międzynarodowej, 2) Imperializm i poparcie praw narodów do niepodległości i suwerenności, 3) Kolonializm, 4) Problem algerski, 5) Dyskryminacja rasowa, 6) Zakaz stosowania broni jądrowej i doświadczeń z tą bronią, 7) Współpraca gospodarcza, 8) Współpraca kulturalna, 9) Sytuacja kobiet i dzieci. Obowiązki przewodniczącego konferencji powierzono szefowi delegacji egipskiej — Anwar el Sadatowi.

Kiedy ujrzemy hinduską baśń?

Czytelnicy pamiętają zapewne hinduskiego pisarza i reżysera p. Habiba Tanvira, który w lecie br. bawiąc w Polsce odwiedził też i Kraków, a ujęty odrębnością i oryginalnością przedstawień w teatrze nowohuckim wyraził gotowość nawiązania współpracy z tym młodym zespołem. W wyniku obopólnego porozumienia wybrano starą hinduską baśń Sudraki i mogliśmy być już podziwiani, gdyby nie kłopoty z tłumaczeniem.

Jak już pisaliśmy surowego przekładu z wersji niemieckiej miał dokonać p. Mikobajtis z Warszawy. Niestety, z winy tłumacza, który nie dotrzymał umowy nastąpiło opóźnienie w wystawieniu zaplanowanej sztuki. W wyniku energicznych starań dyrektor Skuszancki nawiązano w tych dniach kontakt z prof. Pobożniakiem, który zgodził się przetłumaczyć egzotyczną baśń i wobec tego będziemy mogli ją zobaczyć prawdopodobnie dopiero z końcem wiosny przyszłego roku.

Bawiący obecnie ponownie w naszym mieście hinduski reżyser jest w tej chwili gościem nowohuckiego teatru.

pisma powitalne od przewodniczącego ChRL Mao Tse-tunga, prezydenta Egiptu Nassera, sekretarza generalnego konferencji banduńskiej Abdulganiego i przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Joliot-Curie.

Tysiąc trzysta egzotycznych pasażerów na trasie New Delhi — Warszawa...

Niecodzienna ofertę otrzymały ostatnio Polskie Linie Lotnicze „LOT“. Dotyczy ona przewiezienia ponad tysiąca egzotycznych pasażerów na trasie Indie — Warszawa. Tymi pasażerami będą maipki — rezesy, których w 1958 r. ma przybyć do Polski ponad tysiąc.

Powyzsza wiadomość wymaga wyjaśnienia. Otóż lubelska Wytwornia Surowic i Szczepionek produkuje szczepionkę przeciw Heine Medina. Produkcja szczepionki „Polio“, wymaga jako surowca maipich nerek. Do tego celu najlepiej nadają się żyjące w Indiach małe maipki rezesy.

Dotychczas maipki te wprowadzane były z Indii samolotami obcych linii lotniczych, co narażało nas nie tylko na wydatki dewizowe za transport, ale również na straty, gdyż delikatne, wrażliwe na zmianę warunków klimatycznych stworzenia źle znosiły niewygody podróży.

Wobec tego, Min. Zdrowia zwróciło się z prośbą do LOT-u o przetransportowanie w 1958 roku — 1.300 maipiek bez przesadek, polskim samolotem.

Dyrekcja LOT-u przyjęła ofertę i zamierza do tego celu przeznaczyć jeden z samolotów „Convair 240“, oczywiście odpowiednio przygotowany. Transport będzie się odbywał na trasie 7.500 km: New Delhi — Karaczi — Bahrein — Bagdad — Bejrut — Ateny — Belgrad — Warszawa i z postojami potrwa 3 doby.

Pierwszy lot egzotyczną trasą odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę.

Producent leku-trucizny w więzieniu

Przed kilku dniami zapadł w Paryżu wyrok w procesie, jaki wytoczyły przeciwko aptekarzowi Feuillet jego ofiary. Feuillet bowiem był producentem leku o nazwie „stalinon“, który spowodował śmierć przeszło 100 osób, a u stu innych pociągnął za sobą ciężkie kalectwo. Większość ofiar leku — to dzieci i młodzież.

W procesie o odszkodowanie, wytoczonym przez stowarzyszenie ofiar „stalinonu“, wyszło na jaw, że w Laboratoriach Feuilleta pracowali technicy bez odpowiednich kwalifikacji, że zarówno surowiec, jak i gotowy produkt nie był w właściwy sposób kontrolowany.

A jednak lek „stalinon“ uzyskał sankcje francuskiego ministerstwa zdrowia. Na procesie dyskretnie tuszowano wszystkie momenty świadczące o odpowiedzialności tego ministerstwa za tragiczne wypadki. M. in. komisarz min. zdrowia który go zatwierdził, odmówił odpowiedzi na szereg pytań prokuratora.

Sąd przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego kładąc wyłącznie nacisk na odpowiedzialność producenta — Feuilleta, który skazany został na... 2 lata więzienia i milion franków grzywny.

Jeśli zaś idzie o odszkodowanie dla pozostałych przy życiu ofiar „stalinonu“ — zostało ono przyznane mniej więcej w dwóch trzecich żądanej sumy.

Więcej dewiz zarobili za awarie i bumelanctwo niż za połowy

Ciekawie przedstawiają się obliczenia statystyczne naszego rybołówstwa za okres tegorocznych połowów na Morzu Północnym. Na skutek braku dyscypliny wśród załóg statków rybackich, a szczególnie wsku-

tek niewłaściwej postawy kapitanów, statki niewspółmiernie często korzystały z gościnny w portach zagranicznych pod różnymi pretekstami — szturmów, awarii itp. — by w ten sposób otrzymać przysługujący im dodatek zagraniczny w dewizach.

W 1956 r. statki rybackie spędziły na łowiskach Morza Północnego łącznie 16.500 dni, zaś w portach zagranicznych 856 dni. W roku bieżącym na łowiska przypada 14.500 dni, a na pobyt w zagranicznych portach — aż 4598 dni.

Podobnie wymowne jest zestawienie poborów dewizowych naszych rybaków na połowy na odległych łowiskach i za postoje w portach. W 1956 r. za pobyt na dalekich łowiskach wypłacono polskim rybakom 84 tys. dolarów, a za pobyt w portach zagranicznych — 21 tys. dolarów. W roku bieżącym za pobyt na łowiskach rybakcy otrzymali 73 tys. dol., zaś za postoje w zagranicznych portach — aż 92 tys. dolarów.

Nauka i praca

50 szkół eksperymentalnych w ZSRR

Poczynając od roku szkolnego 1957—58 w 50 szkołach Federacji Rosyjskiej postanowiono zorganizować pracę eksperymentalną w zakresie nauczania, w połączeniu z pracą produkcyjną uczniów klas 9 i 10.

Połowę czasu w tych klasach przeznacza się na naukę w szkole, drugą zaś połowę na zdobywanie umiejętności w zakresie produkcji w jednej z gałęzi gospodarki narodowej. Tak zorganizowane zajęcia umożliwią absolwentom prócz ogólnego wykształcenia, zdobycie jednego z wielu zawodów.

W związku z tym, czasokres pobierania nauki w średnich szkołach eksperymentalnych ulegnie przedłużeniu. Praca uczniów zatrudnionych w przedsiębiorstwach nosić będzie charakter odpłatny z uwzględnieniem faktycznie przepracowanego czasu: do chwili zdobycia kwalifikacji — według stawek przewidzianych dla praktykanta, po zdobyciu zaś kwalifikacji w oparciu o obowiązującą siatkę płac.

Siostrzyca tatrzańskiej limby rośnie w Bieszczadach

Okazuje się, że Tatry nie posiadają „monopolu“ na limbę — rzadkie drzewo spilkowe, które występuje w wysokich partiach gór. Kilkadziesiątletnia limba, jedyna zresztą w woj. rzeszowskim, rośnie w Bieszczadach w okolicy miejscowości Liskowate, pow. Ustrzyki Dolne

Naczelný dyrektor aresztowany za:

- rozrzućną gospodarkę
lamanie przepisów finansowych

Prokuratura warszawska wydała nakaz aresztowania Zbigniewa Pancera naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Sekcji Roślin w Warszawie, pod zarzutem rozrzućnej gospodarki, wprowadzania chaosu, nieprzestrzegania przepisów finansowych, wskutek czego skarb państwa poniósł olbrzymie straty.

Poza tym aresztowano w związku z tą sprawą Antoniego Banachowicza, dyrektora stacji selekcji roślin na Rakowcu i inż. budowlanego Jana Zero.

Banachowicz i Zero zostali zatrzymani pod zarzutem przekazania materiałów budowlanych zgromadzonych na budowę domu dla robotników, jednej z warszawskich kwaciarni — (własność żony jednego z naczelników wydziału w Ministerstwie Rolnictwa.

Co słychać?

...Romano Mussolini, syn b. dyktatora Włoch, występował ostatnio w orkiestrze jazzowej w telewizji amerykańskiej. Z tego powodu zaatakował go tygodnik rzymski „Cronaca Italiana“ zarzucając mu, że profanuje imię swego ojca.
...Szeregowy Robert Taft z 1 pułku szkolnego (USA), stacjonowanego w forcie Dix, skoligacjom jest z siedmioma byłymi prezydentami Stanów Zjednoczonych: Franklinem Rooseveltem i Theodorem Rooseveltem, O. Adamsem i J. Adamsem, C. Cleverlandem, G. I. W. Taftem. W awansie mu to nie pomaga.
...Liczba samobójstw w USA rośnie z roku na rok. W 1955 r. wg statystyk oficjalnych popełniło samobójstwo — 15 200 osób, a w roku 1956 — 22 300; najwięcej samobójstw popełniają Amerykanie w poniedziałki i czwartki, wśród samobójców najwięcej jest oficerów, lekarzy, adwokatów, artystów i ludzi interesu.
...Dwaj włamywacze — specjaliści od okradania gości hotelowych w Monachium, zapytani przez sędziego czy nie obawiali się, że obudzą swe ofiary, odpowiedzieli: „studiowaliśmy psychologię snu i poznawaliśmy głębokość snu na podstawie oddechu“.
...W W. Brytanii przygotowuje się film o życiu Churchilla, którego postać ma odtwarzać znany aktor Charles Laughton. Churchill wyraził zgodę na objęcie owej roli przez tego artystę.



27

Piątek

Jana, Cezarego

Grudzień

# Gdyby zwierzęta umiały mówić...

Sekcja Ochrony Zwierząt przy Krak. Oddziale Ligi Ochrony Przyrody jest młodą i kilkuosobową zaledwie komórką. Członkowie Sekcji z zapalem zabrali się do pracy.

### W ciągu 11 miesięcy ponad 14 mln. zł! zysku

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód“ podsumowały już swoje wyniki za 1957 r. Przedstawiają się one wcale imponująco. Oto już do końca listopada br. KZG „Wschód“ wykonały plan obrotu w 105 proc., osiągając 134 mln zł, podczas gdy do końca 1957 r. planowane było tylko 128 mln zł obrotu. Czysty zysk uzyskany przez KZG „Wschód“ — również tylko do listopada br. — wynosi 14.635 tys. zł. Nic też dziwnego, że Dyrekcja KZG „Wschód“ mogła przeznaczyć na fundusz dla pracowników 1 mln zł. (gaw)

### Z kroniki MO

W powiecie nowotarskim Milicja wykryła 13 nielegalnych bimbrowni. Skonfiskowano w nich 8 aparatów do pędzenia bimbrowa oraz 265 litrów zacieru przygotowanego do produkcji. Właściciel „przedsiębiorstw“ aresztowano. (wyr)

Pierwsze dwa miesiące działalności dały poważne rezultaty. W wyniku starań w dyrekcji OKP-Kraków „droga tortur“ pełna wyboi i dziur — ul. Kamienna Boczna, którą setki koni dziennie ciągną platformy z węglem, otrzymała twardą nawierzchnię. W tej chwili w trakcie załatwiania jest sprawa remontu drugiej drogi, wiodącej z rampy Głównego Dworca do rzeźni na Grzegórzkach. Przebieg tej ostatej już trasy sprawiło zwierzętom niewymowne cierpienia, wskutek porzucanych na drodze kamieni i głębokich dziur. Na interwencję Sekcji Ochrony, Miejskie Zakłady Mięsne obiecały uporządkować drogę w przeciągu tygodnia.

Przedubojowe męczarnie trzody chlewnej i bydła zaczyna się od chwili rozpoczęcia transportu koleją. Kontrola inspektora Sekcji J. Bohasiewicza, przeprowadzona 25 listopada na stacji rozdzielczej Kraków-Frokocim, wykazała iż ta jedyna stacja na trasie Przemysł—Kraków i dalej, na której w czasie postoju zwierzęta powinny być pojone, nie ma wody.

W wagonach, załadowanych byłym przez Okr. Przeds. Obr. Zwierzętami Rzeźnymi w Kraśniku nie było w ogóle siana ani słomy. Zwierzęta nie miały więc pożywienia ani ściółki, na której mogłyby się położyć. Podłogi wagonów były pokryte grubą warstwą nawozu. Bydło nie było pojone od dwóch dni, a w czasie postoju w Prokocimiu też nie otrzymało wody.

Zwierzęta przewożone są bez wody podobno od roku wskutek awarii rurociągu na stacji w Prokocimiu. W tym wypadku za męczenie zwierząt

ponosi odpowiedzialność kolej, która powinna zrobić wszystko, aby wodociąg na stacji funkcjonował.

Są to tylko nieliczne przykłady dręczenia zwierząt. Takie przypadki powinny być piętnowane przez społeczeństwo. Członkowie Sekcji nie potrafią jednak dotrzeć wszędzie, pomóc im powinno społeczeństwo, informując Sekcję o niewłaściwym obchodzeniu się ze zwierzętami, o znalezieniu bezdomnych psów, kotów itp. (waś).

## „Belle Amie“ święci triumfy

Końskie ogony a la Brigitte Bardot są dla paryżanek już tylko wspomnieniem. Wyparla je zdecydowanie nowa fryzura — „Belle Amie“, której najbardziej charakterystyczną cechą jest lekkość i swoboda w ułożeniu włosów. Żadnych poskręcanych loczków, ale też żadnych „topielic“, prostych grzywek, czy „ogonów“.

Fryzurę „Belle Amie“ układa się w włosów dość krótkich, puszystych, rozmieszczonych równomiernie i kończących się u podstawy karku. Fale układają się miękko, naturalnie, ale niech Was niełudzą — drogie Czytelniczki — owe pozory. Ta naturalność i swoboda wymaga stałej troskliwości i pracy nad włosami, a także wprawnej ręki fryzjera.



### Notatnik krakowski

• Kursy kroju i szycia, robót siatkowych, sztychówkowych oraz haftów organizuje od dnia 2 stycznia — Zarząd Miejski Ligi Kobiet. Bliższych informacji udziela ZM LK Plac Wiosny Ludów 3/4 pokój nr 114 od godz. 9—11.

• „Sylwester w KDK“ — dla stałych członków zespołów artystycznych oraz oświatowych urzędników Krakowski Dom Kultury. Zaproszenia wydaje sekretariat KDK, Rynek Gł. 27, II p.

### Czytelnicy piszą...

...aby w Witkowicach uruchomiono kioski z przyborami do pisania, papierosami, drobną galanterią, druczkami „Lajkonika“ i „Toto-Lotka“...

### Jedyna w Polsce wytwórnia modeli z zakresu rolnictwa i produkcji zwierzęcej

Niewiele osób wie, iż w Krakowie przy rogu ul. Sławkowskiej i Solskiego znajduje się wytwórnia modeli z zakresu rolnictwa i produkcji zwierzęcej. Opracowuje się tutaj modele tak dla gabinetów naukowych szkół jak też dla pracowników zakładów mięsnych. Ostatnio np. wykonano tutaj modele, które obrazują główne rasy trzody chlewnej, hodowanej w Polsce. W przygotowaniu są modele obrazujące „uzębienie zwierząt oraz model stołu plastycznego, przedstawiającego punkty skupu zwierząt domowych.

Tak więc szkolenie fachowców z dziedziny rolnictwa i specjalistów mięsnych odbywa się przy pomocy modeli produkcji krakowskiej. Krakowska Wytwórnia Modeli jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. (wz)

### Tylko dla kobiet



Uczesanie to sprawa, że rysy twarzy wydają się łagodniejsze, delikatniejsze, bardziej kobiece; łatwiej jest też niż przy poprzedniej modzie wydobyc indywidualny charakter urody każdej kobiety.

Modne odcienie włosów? Jasne, „pastelowe“: blond, popielate, srebrzyste.

Paryscy fryzjerzy przewidują, że dalsza „ewolucja“ będzie szła w kierunku uczeszeń falistych. A więc, drogie Czytelniczki, ścinamy „końskie ogony“, skracamy „topielice“ i Sylwestra witamy w postaci „Belle Amie“.

(mal-hs)

### Kochane „ECHO“!

Mamusia mówi, że TO było do przewidzenia. Babcie i wujka nazywa optymistami. Ja nie wiem co to znaczy, ale wiem, że babcia i wujaszek przysłali mi z Krakowa życzenia imienninowe i do kopert włożyli po 200 zł. Życzenia dostałam, ale pieniądze po drodze zniknęły. Mamusia mówi, że do listów, nawet poleconych, pieniądze się nie wkłada. Wiem, że panowie z Poczty powiedzą to samo. Ale wiem też, że to bardzo nieładnie otwierać listy adresowane do kogoś innego, a kraść pieniądze to już bardzo brzydko.

Mała Basia z Wilamowic

### Nic się nie zmarnuje...

Las dostarcza cennych soków do produkcji olejków eterycznych. Dotąd Krakowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzwanej „Las“ eksportowało olejki z jodli, a w przyszłości zamierza przerzucić się na produkcję olejków z soków sosny, na które jest duży zbył.

Marnowane do niedawna odpady przy ścinaniu i cięciu drzew są obecnie wykorzystywane na wiązki podpałkowe, sprzedawane poprzez Biura Opalowe.

Również gaje wiklinowe nad brzegami Wisły wykorzystuje się dla celów przemysłowych głównie na eksport. Ładne wiklinowe meble i kosze są jednak u nas dość drogie i mało popularne z uwagi na kosztowną produkcję. (lw)

### Ostrożnie z gazem!

Ostatnio zdarza się coraz więcej wypadków zatrucia gazem. W ciągu bieżącego miesiąca Pogotowie Ratunkowe interweniowało w 15 takich wypadkach, spowodowanych bądź nieostrożnością mieszkańców, bądź wadliwymi urządzeniami gazowymi.

W związku z powyższym, odbiorcy gazu powinni zawsze pamiętać o dokładnym zamknięciu kurków gazowych, zaś Zakłady Gazownictwa powinny wysłać swoich fachowców w teren celem skontrolowania wszystkich urządzeń gazowych w łazienkach i mieszkaniach. (lw)

## Idąc ulicami KRAKOWA

Na upór nie ma rady

Gdyby szampon płynny „Ewa“ sporządzony był na kamforze, można by powiedzieć:



— ulotnił się — i sprawa byłaby wyjaśniona. Skoro jednak wiadomo, że z kamforą nie łączą go żadne „więzy“, a w sprzedaży nagminnie

go brak, nie trudno wysnuć wniosek, iż krakowskie sklepy otrzymują go za mało.

Z faktem tym trzeba by się pogodzić, gdyby... jak Polska długa i szeroka... sytuacja „szamponowa“ była identyczna. Tymczasem...

Wprawdzie podróże kształcą, lecz nieświadomione krakowianki nie chcą tego zrozumieć i uparcie dopominają się o „Ewę“ w krakowskich sklepach.

Na upór nie ma rady więc... (HK)

## Turniej taneczny Praga—Kraków za dwa dni

Ruch tańca towarzyskiego zdobywa sobie w naszym mieście coraz więcej gorących zwolenników. Wpływa na to nie tylko atrakcyjność sztuki tanecznej, ale i ruchliwość Polskiego Klubu Tanecznego oraz starania Wojewódzkiego Domu Kultury. W najbliższych dniach — 29 bm. Amatorski Klub Taneczny Krakowskiego Domu Kultury organizuje bardzo interesującą imprezę — pierwszy w dziejach polskiego tańca międzymiastowy turniej Praga—Kraków. W skład ekipy czechosłowackiej wchodzi cztery najlepsze pary, wybrane w drodze eliminacji, których przybycie oczekiwane jest jutro.

Ze strony polskiej udział w turnieju wezmą również cztery pary — mgr inż. Artur Wiczyski z żoną Barbarą, mgr Z. Szafran i Krystyna Rynkiewicz, Tadeusz Bednarczyk i Maria Gaźba, mgr Z. Szwed i Anna Brzdowska. Kierownictwo artystyczne turnieju sprawować będzie prof. Marian Wiczyski, trener par polskich.

Uczestnicy turnieju współzawodniczyć będą w tańcach standardowych (slow foxtrot, quickstep, walc angielski, walc wiedeński) oraz w tańcach Ameryki Łacińskiej (rumba, samba, passo doble, tango argentyński). Grać będzie orkiestra Edwarda Preussnera.

Dużą atrakcją będą pokazy

## „Pętla“ na ekranach kin krakowskich

„Pętla“ — film zrealizowany według opowieści Hłaski oraz „Eroika“ — to dwie pozycje polskiej produkcji, które już w styczniu ukażą się na ekranach kin krakowskich.

Repertuar styczniowy przewiduje poza tym dwa obrazy radzieckie: — panoramicznego kolorowego „Don Kiszota“ oraz baśniowego „Dziadka Hassana“ a także kilka francuskich: „Na trasie do Bordeaux“, „Kochanek o północy“ z Danielle Darieux, „Edward i Karolina“. Zobaczymy również film czechosłowacki „Igraszki z diabłem“ i produkcji NRD — „Lissy“. (b)

najmniejszych tańców, urządzonych podczas turnieju.

Czytelniczki postawiają zapewne pytanie — w jakich strojach wystąpią uczestnicy spotkania? Możemy zdradzić tę tajemnicę — panowie wystąpią obowiązkowo we frakach, zaś panie — w oszalałymi sukniach balowych. Dowiedzieliśmy się, że jedna z polskich partnerek będzie ubrana w niebieską suknię nylonową sprowadzoną specjalnie z Anglii.

Impreza odbędzie się w Hali Gwardii o godz. 18. (j)

## Z wizytą u flisaków w Przegorzalach

Olbrymie haldy piasku wydobywanego z Wisły na terenie zwirowni w Przegorzalach, należącej do Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa. Obok piasku teren zwirowni zajmują różne urządzenia służące do jego wydobywania. Wśród nich na uwagę zasługują po raz pierwszy zastosowane w kraju i nieznanne za granicą barki silosowe, skonstruowane przez dyrektora zakładów, cenionego przez załogę, inż. Proszaka oraz głównego mechanika Korala. Zastosowanie tych barek daje zwirowni duże oszczędności; urządzenie to, obsługiwane przez dwie osoby, wydobywa piasek, zastępując pracę ośmiu ludzi. Nowy mechanizm pozwala też na skrócenie czasu przy wyładowywaniu piasku o prawie 4 godziny.

Nowa metoda wydobywania piasku zainteresowała specjalistów czeskich. Przyjechali oni tu specjalnie po model nowego urządzenia, celem zastosowania go w swoim kraju.

Załoga zwirowni wydobywa dziennie około 400 m sześci.

### W kilku wierszach

Krakowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych wykonały na 18 dni przed terminem swój roczny plan produkcji. Dzięki temu do końca br. wyprodukowanych zostanie m. in. 100 tys. sztuk cegły palonej, 650 ton wapna palonego, 20.200 sztuk kafli oraz 44.600 sztuk dachówek.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1.

Pamiętajcie że jeden grzejnik elektryczny zużywa tyle prądu, co 15—20 żarówek 60-watowych.

### Pogotowie „Echa“

„Od 5 tygodni pozbawieni jesteśmy prawie zupełnie światła. Zaledwie tylko parę godzin na dobę w naszych mieszkaniach żarzą się żarówki. O słuchaniu radia, prasowaniu, czy nawet czytaniu — nie ma co marzyć. Nasze interwencje w administracji nie odnoszą żadnego skutku“ — piszą do nas mieszkańcy Szarej Kamienicy przy Rynku Głównym 6.

Może nasza interwencja będzie tym razem skuteczna. — Przed wszystkim dedykujemy ją dyrektorowi elektrowni i administratorowi tej realności p. Ziolkowskiemu, którzy powinni zadbać wszelkimi sposobami, aby zapewnić mieszkańcom światła. (wyr)

## Co Gdzie Kiedy

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Wyzwolenie“. KLUB ZZK: godz. 19.15: „Dowód osobisty“. — MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.15 „Nigdy nie nie wiadomo“. — KAMERALNY: godz. 19.15 „Cyd“. MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15 „Pamiętnik Anny Frank“. RAPSOBYCZNY: godz. 19.15 „Legenda złotej i błękitnej“.

APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Wujaszek z Ameryki“. UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Koniec nocy“. Wanda: godz. 16, 18, 20 „Urolo w Wenecji“. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Dwie godziny“. WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Nieznosna dziewczyna“. MŁODA GWARDA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Ali Baba i 40 rozbójników“. WRZOS: godz. 16, 18, 20 „Miałem 7 córek“. KRAKUS: godz. 16, 18, 20 „Bohaterowie są zmęczeni“. ŚWIT: godz. 16, 18, 20 „Kapelusz pana Anatola“. ŚWIATOWID: godz. 16, 18, 20 „Przygody Pata i Patachona“. MAŁA SALA ŚWIATOWIDU: godz. 17, 19 „Cud zdarza się raz“. MIKRO: godz. 17, 19.30 „Fernand cowboy“. CHEMIK: godz. 19 „Zwyciężyły kobiety“. DOM ZOENIERZA: godz. 16, 18.15, 20.30 „Jutro będzie za późno“. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17, 19 „Przygody Pata i Patachona“.

KDK: godz. 18. Spotkanie z uczestnikami kajakowej wyprawy z Polski do Indii. WIEŻA RATUSZOWA: godz. 18—19. „Pokazy nieba w Planetarium“.

CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, Kopernika. POŁOŻNICZY: II Klinika Położn. i Chorób Kob., Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Szpital im. Narutowicza, Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM, Kopernicka 38. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA: tel. 0-3. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9.

Nowa Huta: POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA: tel. 433-33.

DIETLA 76, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27. Nowa Huta: Osiedle C-1, Kocmyrzowska.

NA PIĄTEK, 27 BM: Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.30: Wesoła szopka dla dzieci. 16.50: „Pasza czy nawóz“ — pog. 17.05: Dziennik. 17.20: „Maurycy Ravel i jego twórczość“. 18.20: Skrzynka interwencji. 18.30: Wiadomości. — 18.35: Muzyka i aktualności. — 19.00: Koncert żywcen. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Melodie. 20.45: Legenda o miłości — słuch. 23.00: Aud. kameralna. 23.23: W rytmie tanecznym. 23.50: Wiadomości.

NA SOBÓTĘ, 28 BM: Godz. 5.50: Główna. 6.00: Dziennik. 6.45: Koncert reklamowy. 7.00: Dziennik. 7.10: Muzyka tan. 8.00: Wiadomości. — 8.20: Muzyka ludowa. 8.30: Wiadomości. 8.36: Kiesewetter: II Sulta taneczna. 9.00: „Błękitna sztafeta“. 9.20: Koncert. 10.00: Magazyn nowości technicznych. 10.20: „Porównywać ale sprawiedliwie“. 10.30: Koncert chopinowski. 11.00: Melodie operetkowe. 11.30: Felieton muzyczny. 12.04: Wiadomości. — 15.10: „Ludowe Zespoły Regionalne“. 15.30: Dla dzieci opow. „Niemowa“.

246-78 Redaktor Naczelny; 219-48, 546-34, Dział Miejski; 542-53 Dział Łączności z Czyt.; 543-58 Dział Sportowy, 580-93 Sekretariat odpowiedzialny. Adres Redakcji „Echo Krakowa“ — ul. Wiślna 2 II p.

Do „Echa“ możesz się dodzwonić...

# echo SPORTOWE



## Siatkarki i siatkarze Burewiestnika przyjechali do Krakowa

W niedzielę w Hali Wisły  
zobaczymy ciekawe zawody

WCZORAJ późnym wieczorem w Grand Hotelu w Krakowie odbyła się konferencja prasowa, z udziałem kierownika ekipy ukraińskich siatkarek i siatkarzy, którzy wieczorem przybyli do Krakowa. W nadchodzącą niedzielę rozegrają oni w Hali Wisły towarzyskie spotkania z reprezentacjami Krakowa.

Siatkarki ukraińskie rekrutują się z zespołu Burewiestnika (Буревістник). Drużyna ta zdobyła w tym roku mistrzostwo Ukrainy i tym samym awansowała do I ligi Związku Radzieckiego. Drużyna jest bardzo młoda i nie posiada międzynarodowej rutyny. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że zawodniczki trenera Garbaczowa są pierwszy raz poza granicami kraju. W zespole gra 5 mistrzyń sportu. Najlepszymi z nich są: kapitan zespołu Piwniewa oraz Gagina i Korżowa.

Zespół Krakowa, w którym wystąpią zawodniczki Wisły (Szpytowa, Tumidajewicz, Zakrzewska — Kotula, Waszkiewicz, Chrościkowska i Witka) ma duże szanse na odniesienie zwycięstwa.

Zespół męski Burewiestnika Odessa jest jednym z najlepszych w Związku Radzieckim, a podczas ostatnich mistrzostw ligowych uplasował się na 3 miejscu i jest mistrzem Ukrainy. W drużynie gra czterech członków kadry narodowej: Zakrzewski, Ungurs, Tiszczenko i Barski. Zespołem opiekuje się trener i klasy Djużew. Męska reprezentacja Krakowa będzie się składać z zawodników 3 klubów: AZS, Korony i Startu — Czacowii. M. in. będą grać: Adamczyk, Czubak, Wawryka, Szarliński, Słomka i Bilski.

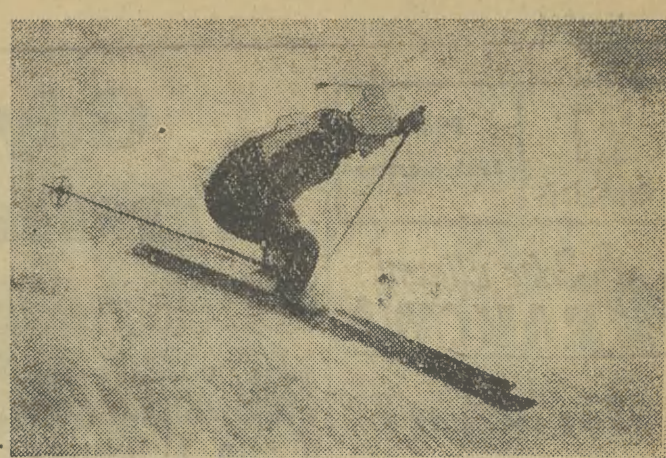
W rozmowie kierownik ekipy siatkarzy ukraińskich, Łaputina, jest powściągliwy, jeśli chodzi o szanse swych zespo-

łów. Niemniej uważa on, że siatkarze reprezentują dużo wyższy poziom od siatkarów, i po meczu mężczyźni obiecują sobie wiele emocji.

Podczas konferencji prasowej rozmawialiśmy też z przewodniczącym Krakowskiego Okręgowego Związku Siatkówki, p. dr Zb. Wołowcem, który uważa, że obydwie zespoły Krakowa winny nawiązać równorzędną walkę z drużynami gości. Zgadza się on z wypowiedzią p. Łaputina i większe szanse daje krakowskiemu siatkarzom.

Niedzielne, towarzyskie, międzynarodowe zawody siatkówki w Hali Wisły, będą uroczystym zamknięciem sezonu. Liczna widownia będzie więc miała możliwość porównać poziom siatkarów i siatkarzy Burewiestnika, z reprezentantami tej dyscypliny sportu w podwawelskim grodzie.

Zawody odbędą się o godz. 11.  
J. FRANDOFERT



Ostatnio w Zakopanem odbyły się pierwsze zawody eliminacyjne narciarzy przed mistrzostwami świata. Oto Wł. Czarniak mija jedną z bramek slalomu.

FOT — CAF

Maria Kowalska — Wania wykazała w eliminacjach zakopiańskich doskonałą formę, zajmując w jednym slalomie drugie miejsce.

FOT — CAF

## VI mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet odbędą się w Polsce

W PRZYSZŁYM roku będziemy gościem w Polsce najlepszych koszykarki Europy. Przez dziesięć dni mają na boiskach i halach Łodzi zostaną rozegrane VI mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Komitet organizacyjny ma nadzieję, że na starcie nie zabraknie żadnej z czołowych drużyn Europy. W mistrzostwach mają prawo startować wszystkie państwa europejskie, oraz kraje leżące w strefie Morza Śródziemnego. Termin wstępnych zgłoszeń upływa z dniem 31 stycznia 1958 r.

powania nasze kadrowiczki spotkały się dwukrotnie z ligowym zespołem rumuńskim — Progresul. Jak wiadomo, oba spotkania wygrały Polki. Zwycięstwo jednak nie przyszło łatwo. Dotychczasowe bowiem zgrupowania były poświęcone jedynie opanowaniu niektórych elementów gry. Cały cykl przygotowań jest tak zaplanowany, aby najwyższą formę nasz reprezentacyjny zespół uzyskał właśnie w okresie mistrzostw Europy.

Z obecnej formy koszykarek trener J. Groyecki jest zadowolony. M. in. powiedział on: „Uważam, że jeśli zawodniczki z takim zapalem będą nadal pracowały, to do mistrzostw Europy drużyna powinna być dobrze przygotowana”.

Na podstawie aktualnej formy poszczególnych zawodniczek w reprezentacji znajdują się zapewne m. in.: krakowianki Weżyk-Zółtowska i Szostak, oraz oczywiście Olesiewicz, Kaczmarek, Bayer, Rogo-Kapłaczyńska, Kowalczyk i Loth.

Termin mistrzostw Europy jest daleki, ale przygotowania naszych czołowych zawodniczek są już poważnie zaawansowane. Należy tu uważać za dobre posunięcie PZKosz., które w efekcie powinno dać spodziewane rezultaty — dobrą lokatę polskich koszykarek w zbliżających się mistrzostwach Europy.

K. STAROWICZ

### W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

PIŁKARZE Górnika Zabrze we wtorek pokonali w Belgii czołowy zespół tego kraju. FC Liege 5:1 (4:0), natomiast wczoraj przegrali w NRF z drużyną Prussien Munster 1:2 (0:1).

W OSTROWIU Wielkopolskim koszykarze miejscowej Ostrowii pokonali niespodziewanie zespół Belgradzkiego Klubu Sportowego 48:46 (27:22).

WCZORAJ rozpoczął się w Melbourne międzystrefowy finał Pucharu Davisa, między zespołami USA i Australii. Po pierwszym dniu meczu prowadzi Australia 2:0.

PO TOURNEE w Czechosłowacji, hokeiści Harringay Racers udali się do ZSRR, gdzie w pierwszym meczu przegrali z reprezentacją Moskwy 3:8.

W PARYŻU odbył się wczoraj międzynarodowy mecz piłkarski między Francją i Bułgarią. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

## IV plenum Rady Głównej LZS

OSTATNIO obradowało w Warszawie IV Plenum Rady Głównej LZS. Głównym tematem obrad były sprawy finansowe, którym poświęcono też największą uwagę.

Plenum, po ożywionej dyskusji, zatwierdziło budżet na rok 1958 dla poszczególnych województw. Ogółem wiejski ruch sportowy otrzyma w przyszłym roku dotacje w wysokości ok. 44.500.000 zł. Jak podkreślono na plenum, z każdym rokiem zmniejszają się wydatki na szczeblu centralnym, a rosną dotacje na działalność kół sportowych w terenie. Np. dotacje dla RG LZS wynosiły: 1956 r. — 8.101 tys. zł, w 1957 — 5.341 tys. zł, a w roku przyszłym otrzyma ona tylko 3.046 tys. zł.

Wiele uwagi poświęcił plenum sprawie finansowania ludowych klubów sportowych, działających w miastach. Dyskusja nad tym punktem przekształciła się właściwie w poważny spór nad ogólnym kierunkiem rozwojowym zrzeszenia. Wielu dyskusyjantów wypowiedziało się za tym, aby LZS całkowicie zerwał z działalnością na terenie miast i miasteczek. Zwolennicy radykalnych zmian byli zdania, że LZS powinien prowadzić li tylko działalność w zakresie upowszechnienia sportu.

Większość wypowiedziała się jednak za umiarkowanymi zmianami. Postanowiono, na wniosek specjalnej komisji, rozwiązać część LKS (ok. 30); natomiast zachować LKS w miastach o charakterze rolniczym, oraz tam, gdzie mają one już pewną tradycję. Dotacje na LKS będą wynosiły w 1958 r. 356 tys. zł.

Na zakończenie plenum zatwierdził kalendarz sportowe dla poszczególnych województw. Wiele

impres, których koszty były wysokie, postanowiono skrócić.

W przeddzień plenum odbyło się spotkanie przewodniczących wojewódzkich rad LZS, oraz przewodniczących zarządów wojewódzkich LPZ. Na spotkaniu omówiono zasady współpracy obydwu organizacji. Stwierdzono, że dotychczasowa współpraca — zwłaszcza na szczeblu powiatu — była niezadowolająca.

Pan Poissignac był nieco dziwakiem, tyle właśnie by cieszył się powszechnym szacunkiem. Jedynie ksiądz Bregnon ważył się niekiedy na żartobliwy ton wobec radnego, ale proboszcz jako duchowny, z natury rzeczy wiódł z entuzjastą rewolucji i Woltera pewnego rodzaju spór, zresztą łagodny i nacechowany obopólną wyrozumiałością. Nienawisć Poissignaca do Duverneta i Duverneta do Poissignaca, ciągnęła się od niepamiętnych czasów, przydawała jeszcze obydwu antagonizm ogólnego миру. Spokojnym mieszczańskim zastępowała wszelkie inne konflikty, pozwalała mocniej angażować się w życie publiczne, stanowiła zdrowy umysł dla temperamentów podsyconych krępkim Beau Jolais.

A dwaj eksponowani wrogowie żyli w pozorowanej izolacji, śledząc starannie wzajemne czyny i popularność. Pan Duvernet był człowiekiem zamożnym, jednak majątkiem nie dorównywał przeciwnikowi, który w dodatku przewyższał go wiedzą oraz zręcznością w redagowaniu historyczno-politycznych artykułów, gdzie niezbieżnie udowadniał, że we Francji od czasów Wielkiej Rewolucji nie stało się nic godnego uwagi. Pan Duvernet za to cieszył się bez porównania większą sławą jako orator; podczas posiedzeń miejskiej rady zyskiwał bezapelacyjną przewagę. Jednym słowem brał odwet za laury dziennikarskie przeciwnika. Miał ponadto solidny filar, na którym wspierał się — w postaci Karola Dumoulin. Niestety, podpora legła w gruzach. I mimo, że pan Duvernet trzymał się dzielnie, pokazując co dnia w cukierki „Abricot” dobrą minę zarówno tak sympatycznym, jak i oponentom — zaczynał mówić, że stracił swoją wielką szansę i na fotele mera zasiądzie uczony Wilhelm Poissignac.

Poissignac nie musiał być wcale głową miasta, aby komisarz Lepere, który w pewnym sensie był nią, odczuwał — idąc na ulicę im. Rewolucji Francuskiej — skrepowanie i coś w rodzaju tremy.



NOEL RANDON

(44)

## Dwie rurki z kremem

Poissignac, od kilkudziesięciu lat mieszkający w Hauts Murailles miał szczególny dar oniesmielenia swoich współziomków. Jego dogłębne studia nad historią Francji, nieodstępna czarna peleryna, cięte pióro, fanatyczna dbałość o estetykę miasta, pokazana renta i samotne życie w obszernym domu budziły w sercach jowialnych synów Południa nabożny podziw. Jedynie pan Voisin żył z intelektualistą na swobodnej stopie ale Józef Voisin wynalazca słynnych rurek z kremem, to była co się zowie indywidualność.

Komisarz Lepere czułby się o wiele lepiej, gdyby mógł odbyć tę rozmowę w swoim urzędzie, za własnym biurkiem. Nie miał jednak wyboru. Naturalnie, chodzilo i o to, żeby zyskać na czasie, ale był drugi powód, dla którego komisarz fatygował się osobiście. Pan Poissignac wezwany — zapewne wcale by się nie stawiał. Otóż to. Pan Poissignac korzystał od dawien dawna ze specjalnych względów. Kto kogo przyzwyczał do takiego stanu rzeczy: pan Poissignac mieszkańców Hauts Murailles, czy mieszkańcy Hauts Murailles pana Poissignaca? — trudno byłoby dzisiaj dociec.

Furtka do obejścia radnego Poissignaca była zamknięta. Komisarz pociągnął za duży, mosiężny dzwonek rozległ się metaliczny dźwięk prawie równocześnie z grubym ujadaniem. Komisarz otarł chustką łysinę. Czasem tracił wiarę w swe powołanie.

Jedna z żaluzji poszła w górę. Wilhelm Poissi-

gnac zawołał wzdłuż długiej alei, dzielącej dom od ogrodu:

— Kto tam?  
— To ja, Lepere.  
— Kto? — nie dosłyszał radny.  
— Lepere — powtórzył sapiąc komisarz.  
— Niech pan poczeka. Zaraz idę — odpowiedział bez przekonania Poissignac.

Ale po chwili istotnie ukazał się w pięknie utrzymanej alejce. Otworzył furtkę i wpuścił komisarza.

— Witam — rzekł głucho — Co pana sprawdza?  
— Pilna sprawa.  
— Ho, ho — zdziwił się umiarkowanie Poissignac.  
— Długa czy krótka?

— Raczej krótka. Tak, właściwie zupełnie krótka — tłumaczył się przedstawiciel policji. — Zaledwie parę słów. Może przeszkodziłem panu?

— Głupstwo. Siadajmy zatem. — Gospodarz wskazał ogrodową ławkę w cieniu rozłożystego krzewu.

Zajęli miejsca. Brązowo-czarny Alzatyk przeciągle ziewnąwszy ukrył się w bardzo estetycznej budzie.

— Niech pan sobie przypomni co pan robił w poniedziałek późnym wieczorem? — przystąpił do rzeczy Lepere i zaraz strzelił się, bo Poissignac przerwał mu opryskiwaniem.

— Nie po to rewolucja wywalczyła wolność dla obywatela abym miał się tłumaczyć co robiłem i co robię.

— Kochany panie Poissignac, ma pan rację, zupełnie rację — Lepere powiedział bardzo pojednawczo — chodzi mi jedynie o to czy pan widział w poniedziałek o godzinie za pięć dwunasta w nocy, podczas ulewnej deszczu samochód Dumoulinów? W poniedziałek, czyli w dniu, w którym Dumoulin został zamordowany?

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Tote-lotek...

Jak nas informuje oddział wojewódzki „Totalizatora Sportowego”, oprócz szóstki odnaleziono w województwie krakowskim 27 piątek, 1.039 czwórek i 16.214 trójek.

Hokejowa reprezentacja Polski zwyciężyła niedawno w Warszawie reprezentację NRF 4:2. Oto ciekawy fragment tego spotkania.

FOT — CAF